

Jubileuszowe Dni Libiąża



w numerze m.in.:



WYNIKI PLEBISCYTU



JUBILEUSZOWA SESJA RM



DZIEŃ DZIECKA 2019

JUBILEUSZOWE DNI LIBIAŻA 2019

Święto Powiatu Chrzanowskiego



Drodzy Czytelnicy,

trzymacie w rękach czerwcowego Kuriera Libiąskiego. To numer szczególnie poświęcony przede wszystkim Dniom Libiąża 2019, będącym kulmina-

cyjnym wydarzeniem trwającego roku jubileuszowego. Co istotne, tegoroczne Dni Libiąża były zarazem Świętem Powiatu Chrzanowskiego. Nasze miasto odwiedzili m.in. Kayah, Natalia Szroeder, Rudi Schuberth,

mażoretki z Gliwic i Starej Wsi, orkiestry dęte z Jaworzna i Zatora, strażacy z całego powiatu oraz klasyczne samochody i motocykle. Dodatkowo, do grona honorowych obywateli Libiąża dołączyła kolejna

osoba. O tym wszystkim, i nie tylko, przeczytaj Państwo na kolejnych stronach.

Milej lektury.

To było wyjątkowe wydarzenie. W tym roku obchodzimy 50-lecie otrzymania praw miejskich, a tegoroczne Dni Libiąża były również Świętem Powiatu Chrzanowskiego.

Dni Libiąża 2019

Dni Libiąża 2019 trwały w dniach 14-16 czerwca. Pierwszego dnia kluczowym wydarzeniem była uroczysta sesja Rady Miejskiej w Libiążu, podczas której kard. Stanisław Dziwisz otrzymał honorowe obywatelstwo Libiąża i rozstrzygnięty został plebiscyt Osobowości 50-lecia (więcej na s. 6-7)

Nowy park linowy

W sobotnie przedpołudnie (15 czerwca) wydarzenia skupiły się na terenie Miejskiego Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego przy ul. Piłsudskiego. Wtedy działanie rozpoczął letni basen, z którego można było korzystać za darmo. Dużym zainteresowaniem ze strony dzieci cieszył się otwarty park linowy. Inwestycja spodobała się także rodzicom.

- *To świetna sprawa dla trochę starszych dzieci, bo najmłodsze mają wiele placów zabaw w mieście. Czegoś takiego brakowało. Jestem pod wrażeniem, jak zmienił się ten teren. Obok jest miasteczko rowerowe, są drzewa, można usiąść w cieniu. Będziemy tutaj przychodzić* – mówiła Agnieszka Gut, mama 9-letniej Wiktorii. Swoje stanowisko

**Nowy park linowy**

miała Komenda Powiatowa Policji w Chrzanowie, gdzie chętni mogli obejrzyć i przymierzyć umundurowanie, wsiąść do radiowozu albo oznakować swój rower. W sobotę na terenie ośrodka nie brakowało też rywalizacji – od rana trwały XV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP.

Muzyczna sobota

Po południu wydarzenia tegorocznego święta miasta przeniosły się na Plac Słoneczny. Przez kilka godzin scena należała do uczestników Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej.

- *Córka nie ma tremy, bo od pięciu lat trenuje taniec. Ja przywykłam i się nie stresuję* – stwierdziła Anna Sosińska, która kibicowała swojej córce Emilii. Wśród blisko 300 występujących panowała różnorodność. Były zespoły

**Festiwal Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej****REKLAMA**

**PRZYJAZNY
KREDYT**
dla każdej
kieszeni

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) obliczona zgodnie z Ustawą o kredycie konsumenckim wynosi 12,90% dla kredytu gotówkowego "Przyjazny kredyt" w wysokości 2000 zł udzielonego w 24 odwach ratach kaptalnego-odsetkowych z oprocentowaniem 6,90% - prowizją za udzielenie kredytu 7%. Na całkowitą koszt kredytu w wysokości 615,30 zł składają się prowizja za udzielenie kredytu w kwocie 350,00 zł oraz suma odsetek za cały okres kredytowania 265,30 zł. Całkowita kwota kredytu wynosi 2000 zł. Miesięczna rata kredytu wynosi 219,38 zł, a całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę wynosi 6265,30 zł. Kredyt oferowany w ofercie od 01.04.2019 r. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu wg stanu na dzień 27.03.2019 r.

RRSO 12,90%

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CHRZANOWIE** www.bschrzanow.pl



i duety taneczne, wokaliści, instrumentalisci, recytatorzy. Po nich rozpoczęły się koncerty libiąskich kapel. Najpierw zagrał 54th July, później Saint Joseph Band oraz Agata Wyszyńska z zespołem DwaA. Sobotnią gwiazdą wieczoru była Natalia Szroeder. Wokalistka błyskawicznie złapała dobry kontakt z publicznością. Nie obyło się bez największego hitu piosenkarki czyli „Luster” i bisów.

Na wysokich obrotach

W niedzielę przybyłych na Plac Słoneczny witał blask wypolerowanych lakierów i ryk silników pojazdów zrzeszonych w stowarzyszeniu Chrzanowskie Klasyki. Podczas wystawy można było obejrzeć blisko 50 samochodów i motocykli. Wśród nich takie „rodzynki” jak Jaguar E-Type z silnikiem V12 pod maską, Mercedes 190 SL, Karmann Ghia czy Dodge Challenger R/T. Jury oceniające auta nie miało łatwego zadania. Po obradach pierwsze miejsce zajął Dodge Challenger '70 Pawła Syrka z Tychów, drugie - motocykl BMW z 1939 r, a trzecie VW Caddy Sebastiana Łabzy z Libiąża. Nagrodę publiczności otrzymał Mercedes 190 SL Marka Góreckiego z Oświęcimia.



Gośćmi specjalnymi tego dnia byli Miss Polonia 2018 Milena Sadowska i pochodzący z Libiąża aktor Marcin Korcz. Widowskowości nie można odmówić pokazom mażorettek z zespołów „Pantery” z Gliwic i „Gracja” ze Starej Wsi, którym towarzyszyły: Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego „Janina”,



Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Sobieski w Jaworznie oraz Zatorska Orkiestra Dęta. Po godz. 17 rozpoczął się występ libiąskiego zespołu Fire Ball.

- *Przejeżdżaliśmy koło Placu Słonecznego, usłyszeliśmy, że fajnie grają i postanowiliśmy się zatrzymać* – wyjaśniali Barbara Kupiec i Bartłomiej Poznański. Następnie zaprezentowała się kapela Lunatyk (również z Libiąża). Po nich na scenie pojawił się Rudi Schuberth z zespołem Tadeusza Leśniaka. Artysta pomiędzy wykonywane utwory wplatał anegdoty, co wzbudzało aplauz publiczności. Największą liczbę widzów przyciągnął koncert Kayah. Artystka wykonała swoje największe hity z „Supermenką” na czele, a także bisowała.

- *Rewelacja, kapitalni wykonawcy, od początku do końca, całą rodziną świetnie się bawiliśmy* – oceniła Jola Hurbol z Libiąża.

Burmistrz Libiąża Jacek Latko, Starosta Chrzanowski Andrzej Uryga, Wicestarosta Bartłomiej Gębala i Libińskie Centrum Kultury składają wyrazy wdzięczności mieszkańcom Gminy Libiąż, Powiatu Chrzanowskiego i gościom z zewnątrz za liczny i kulturalny udział w obchodach Jubileuszowych Dni Libiąża 2019, będących również Świętem Powiatu Chrzanowskiego. Za pomoc w organizacji tego rocznego święta gminy Libiąż dziękujemy szczególnie:

Powiatowej Straży Pożarnej w Chrzanowie
Komendzie Powiatowej Policji w Chrzanowie
Orkiestrze Dętej Zakładu Górniczego „Janina” Tauron Wydobycie S.A.
Orkiestrze Dętej Zakładu Górniczego Sobieski w Jaworznie
Zatorskiej Orkiestrze Dętej
Mażoretkom z zespołów „Pantery” z Gliwic i „Gracja” ze Starej Wsi
Zastępowi Ratownictwa Medycznego OSP Libiąż
Ochotniczemu Strażakom Pożarnym OSP Libiąż i OSP Moczydło
Opiekunom i uczestnikom Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej
Grupie Chrzanowskie Klasyki
Oraz gościom specjalnym:
Milenie Sadowskiej – Miss Polonia 2018 i pochodzącemu z Libiąża aktorowi Marcinowi Korczowi

Wyrazy wdzięczności kierujemy do hojnych sponsorów Dni Libiąża 2019, którymi byli:

Veolia Południe Sp. z o.o.
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dolomit” w Libiążu
Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Chrzanowie
Bank PKO Bank Polski/ oddział Libiąż
Thermoplast Sp. z o.o. z Libiąża
TAURON
Firma GYM TIME
Bank Spółdzielczy w Chrzanowie
Bank Pekao S.A. oddział Libiąż
Firma Oriflame
WĘGLOKOKS ENERGIA NSE SPÓŁKA Z O.O. Brzeszcze
Gościniec na Rozdrożu
Edbud – Firma Remontowo-Budowlana z Libiąża
Restauracja Nata w Libiążu
Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo na Jurze”

Absolutorium dla Burmistrza Libiąża Jacka Latko



Libiąscy radni jednogłośnie udzielili absolutorium Burmistrzowi Jackowi Latko za 2018 rok. Po raz pierwszy zapoznali się także z raportem o stanie gminy. Raport jest dostępny na stronie internetowej www.libiaz.pl. Podczas sesji w dniu 18 czerwca zaprezentowano także Radzie Miejskiej w Libiążu. Zanim radni przeszli do procedowania uchwały w sprawie wotum zaufania dla Burmistrza Libiąża za 2018 r. zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy za 2018 r., sprawozdaniem finansowym oraz informacjami o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego. Następnie odczytano uchwałę Składu Orzekającego Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie, która pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu gminy Libiąż za 2018 r. Pozytywną opinię przedstawiła także Komisja Rewizyjna RM w Libiążu.

W podstawowych wielkościach realizacja budżetu gminy Libiąż na 2018 r. przedstawia się następująco: dochody zostały wykonane w kwocie 87.613.702,03 zł (106,90% dochodów planowanych), wydatki zostały wykonane w kwocie 94.484.026,62 zł (co stanowi 95,87% wydatków planowanych), a wydatki majątkowe wyniosły 18.889.670,40 zł (co stanowiło ogółem 20% wydatków) i zostały zrealizowane w 88,36%. Ponadto rok 2018 zamknął się nadwyżką wynoszącą prawie 12 mln zł.

- Ubiegły rok pod względem skali jakościowej i ilościowej inwestycji zadowolili mieszkańcy niemal we wszystkich dzielnicach Libiąża oraz w sołectwach Żarki i Gromiec. Zaplanowana w 2018 r. rekordowa liczba zadań majątkowych została prawie w całości zrealizowana. Staraliśmy się tak planować budżet zeszłoroczny, aby zakończyć i wykonać najpilniejsze zadania zważywszy na konieczność rozpoczęcia budowy krytej pływalni – mówił burmistrz Jacek Latko.

Najważniejsze inwestycje 2018 r:

- modernizacja przestrzeni publicznej przy ul. 1 Maja, Oświęcimskiej i Chrzanowskiej (tzw. zajezdnia);
- budowa nowego ronda na drodze wojewódzkiej nr 933 tzw. „rondo przy poczcie”;
- przebudowa ul. Jaworowej w Libiążu, modernizacja ulicy 11 Listopada;
- przebudowa i remont 31 dróg gminnych, w tym: ul. Traugutta w Gromcu, ul. Kolorowa, ul. Irysowa, ul. Chabrowa, ciąg ulic przy przychodni zdrowia w Libiążu – 9 Maja i Głowackiego, ul. Majowa, ul. Drozdowa, ul. Jaskrowa, Krokusowa, ciąg ulic Skarbnika i Gwarków i ul. Zuchów w Żarkach;
- wykonanie parkingu typu Park&Ride w przy dworcu kolejowym na 37 miejsc postojowych, parking przy SP nr 3, parking przy cmentarzu w Żarkach oraz parking na os. „Flagówka”;
- rozbudowa Cmentarza Komunalnego w Libiążu;

- rozpoczęcie przebudowy siedziby WTZ Fundacji Brata Alberta w Libiążu;
- wykonanie projektu modernizacji budynku OSP przy ul. Floriańskiej w Libiążu;
- montaż punktów świetlnych typu LED przy ul. Mlecznej, części ul. Jaworowej, ul. Wilczej i Zacisze w Żarkach’
- wykonanie projektu rozbudowy ZS w Żarkach na cele przedszkola;
- adaptacja skrzydła SP nr 4 na potrzeby przedszkola z oddziałami integracyjnymi na os. „Flagówka”;
- budowa 1800 mb kanalizacji z odbudową nawierzchni drogi, m.in. w ul.: Jazdówka, Spokojna, Żniwna, Batorego, Kazimierza Wielkiego;
- wykonanie tłoczni ścieków celem rozpoczęcia budowy kanalizacji sanitarnej w Żarkach;
- powstanie atrakcyjnego, wielofunkcyjnego terenu rekreacyjnego przy ul. Generała Andersa (OSP Moczydło);
- powstanie miasteczka komunikacyjnego na MORS w Libiążu;
- utworzenie wielofunkcyjnych placów zabaw oraz stref wypoczynku rodzinnego: przy ul. Paderewskiego, ul. Jaworowej i Leśnej, ul. Przedszkolnej, ul. Ks. Jana Mroza w Żarkach i przy ul. Broniewskiego w Gromcu.



- *Największą siłą Libiąża byli i są ludzie* – mówił burmistrz Jacek Latko podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Libiążu, zorganizowanej z okazji jubileuszu 50-lecia uzyskania praw miejskich. To bardzo ważny moment w historii Libiąża.

50 lat minęło, jak jeden dzień

Obok radnych i prezydium władz miasta do sali bankietowej ZG Janina przybyło wielu znamienitych gości. Wśród nich ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz, któremu radni przyznali tytuł Honorowego Obywatela Libiąża. Uroczystą

Narodowej Osiedla Libiąż o utworzeniu z dniem 1 stycznia 1969 r. Miasta Libiąż.

- *Przewodniczącemu Prezydium Antoniemu Wojdyle przekazano klucz do drzwi nowego miasta. On sam w swoim przemówieniu wygłoszonym w*

ludzie. To kapitał na kolejne 50 lat - spuentował radny.

Później przyszedł czas na wręczenie honorowego obywatelstwa kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi. Libiąska rada miejska przyznała mu ten tytuł w uznaniu dla roli jaką przez

Renata Wosik – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Libiążu. Odznaczenia wręczył wicewojewoda małopolski Zbigniew Starzec.

Zgodnie z zapowiedzią rozstrzygnięto także Plebiscyt „Osobowości 50-lecia Libiąża”.



Kardynał Stanisław Dziwisz otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Libiąża



Wręczenie państwowych odznaczeń

sesję rozpoczęła przewodnicząca Bogumiła Latko. Potem głos zabrał burmistrz. W swoim wystąpieniu przedstawił ostatnie pół wieku miasta z perspektywy ludzi i dokonań. Jacek Latko podkreślał, jak bardzo przez te lata zmienił się Libiąż, jak się rozwinął i jak wypięknił. Przypomnił też krótko historię nadania praw miejskich. Wszystkie zaczęło się na uroczystej sesji Rady Narodowej Osiedla Libiąża w dniu 28 grudnia 1968 r. Przybyli na nią ówcześni przedstawiciele władz, kopalni Janina, organizacji społecznych oraz mieszkańcy Libiąża. Jednocześnie podjęto uchwałę Rady

1999 r. napisał: „I w ten sposób Libiąż stał się formalnie miastem. Miastem, które miało kiedyś swoje 5 minut. I myślę, że przede wszystkim dzięki jego mieszkańcom, dzięki ich pracy i entuzjazmowi, także dzięki kopalni i innym firmom te 5 minut wykorzystano” – przypomniał burmistrz Jacek Latko.

Podkreślał, że największą siłą Libiąża i całej gminy są mieszkańcy. Na ogromny potencjał ludzki zwracał uwagę także radny Łukasz Płatek w prelekcji pt. „Droga Libiąża do uzyskania praw miejskich. Zmiany oblicza miasta na przestrzeni ostatniego półwiecza”.

- *Kapitałem Libiąża byli i są*

lata pełnił u boku papieża Jana Pawła II, a także w podziękowaniu za to, że duchowo wspiera libiąską wspólnotę oraz uczestniczy w wielu ważnych wydarzeniach dla miasta.

- *Libiąż stał się miastem wiodącym w Małopolsce. Gratuluję. Jestem zadowolony, że od dziś mogę powiedzieć: mój Libiąż* – podkreślał kardynał Stanisław Dziwisz i dziękował za przyznane wyróżnienie.

Uroczysta sesja była również okazją do wręczenia odznaczeń pracownikom Urzędu Miejskiego w Libiążu. Otrzymały je: Teresa Litwińska – Skarbnik Miasta Libiąża, Lucyna Nęcza – Główny Księgowy UM oraz

W kategorii Przedsiębiorca laureatem został **Zakład Górniczy Janina Tauron Wydobycie S.A.** Nominowani byli także: Kopalnia Dolomit sp. z o.o., Thermoplast sp. z o.o., Eugeniusz Urbański i Edward Wątroba.

W kategorii **Samorządowiec** laureatem został **Tadeusz Arkit** były burmistrz Libiąża, a obecnie radny wojewódzki i prezes RPWiK w Chrzanowie. Swojego laureata w tej kategorii wyłoniła także Komisja Plebiscytowa, wyróżniając **Teresę Litwińską**, która pełni funkcję skarbnika Libiąża nieprzerwanie od 1990 r. Była wielokrotnie nagradzana m.in. Srebrnym



Pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystej sesji



reatem został **Jan Pietruszka** wieloletni samorządowiec, przewodniczący libiąskiego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Laureatów wyłoniła także Komisja Plebiscytowa, przyznając wyróżnienia: **Krystynie Gaudyń**, która od 1994 r. prowadzi w Libiążu Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów oraz pośmiertnie **śp. Sławomirowi Luboniowi**, wieloletniemu radnemu powiatowemu, prezesowi spółki Miejskie Centrum Medyczne, który angażował się w wiele ważnych inicjatyw i inwestycji, służących poprawie funkcjonowania opieki medycznej w gminie Libiąż. Nominowani byli także Jerzy Górski, Bogumiła Latko, Stanisława Norys i Ewa Sieczkowska.

wyróżniła za całokształt pracy **Zbigniewa Matlaka** - pasjonata lotnictwa, szybownictwa i modelarstwa. Nominowani byli także Waldemar Baca, Zdzisław Bębenek, Jacek Cyzio i Edmund Linstedt.

Ponadto Komisja Plebiscytowa wyłoniła laureatów w kategorii **Przyjaciel Libiąża**. Są to: **Marta Maj** – dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, **Marek Bębenek** – Małopolski Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej, **prof. Marek Harat** – pochodzący z Libiąża wybitny neurochirurg, **Miasto Corciano** – od 10 lat bliźniacze miasto Libiąża, **Miasto Rouvroy** - od 20 lat miasto partnerskie Libiąża oraz **Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy ZG Janina w Libiążu**.



W kategorii **Działacz Kultury** laureatem został **Piotr Ciula** - założyciel i dyrygent chóru Canticum Canticorum. Komisja Plebiscytowa wyłoniła także swojego kandydata - **Joannę Pudykiewicz**, bibliotekarkę i wieloletnią kierowniczkę biblioteki publicznej w Libiążu. Nominowani byli: Antoni Buchała, Stanisława Dęsoł, Stanisław Dwornik i Wiesław Koneczny.

Osobowość Medialna była specjalną kategorią Tygodnika „Przełom”. Redakcja przyznała ten tytuł burmistrzowi Jackowi Latko.

Podczas sesji władze Libiąża podziękowały także za wieloletnią posługę kapłańską ks. Dziekanowi Stanisławowi Pasternakowi, proboszczowi Parafii pw. Św. Barbary w Libiążu.

Za całokształt pracy uhonorowano libiąskie Koło Filatelistów nr 88, świętujące w tym roku jubileusz 30-lecia oraz libiąskie Koło Pszczelarzy, które istnieje już 25 lat.



i Brązowym Krzyżem Zasługi. Nominowani byli także: Tadeusz Bogacz, Dariusz Deren-

darz, Bogusław Gucik i Maria Siuda.

W kategorii **Społecznik** lau-

reacie Komisja Plebiscytowa



Miejsce, o którym dzisiaj mowa, znają wszyscy mieszkańcy Libiąża, Żarek i Gromca - nazywane jest Placem Zwycięstwa, Parkiem Janiny lub zwyczajnie „parkiem”.

W sercu Libiąża Wielkiego

Trójkątny plac przy gościńcu z Chrzanowa do Oświęcimia zajmował środkową część dawnej wsi i rozgraniczał jej dwie zasadnicze części – Górę (rejon ul. Floriańskiej) i Dół (rejon ul. Sienkiewicza). Trzeba jednak wiedzieć, że jeszcze przed II wojną światową wygląd tego miejsca zasadniczo odbiegał od aktualnego i daleko mu było do pełnienia funkcji prestiżowych, związanych z byciem centrum wsi.

Od placu w kierunku Grodziska do połowy XIX w. nie było żadnych zabudowań. Wynikało to z faktu przynależności tych gruntów do dziedziców z Bobrku, zatem mieszkańcy wsi nie mogli na nich nic budować. Sytuacja zmieniła się w II połowie tego stulecia, kiedy w Libiążu Wielkim na gruntach „pańskich” lokowano pierwsze budynki użyteczności publicznej. I tak, w miejscu gdzie aktualnie stoi remiza OSP, od połowy XIX w. funkcjonowała szkoła powszechna. Zajmowała niewielki budynek z dwiema salami lekcyjnymi. Pomiędzy szkołą a dzisiejszą ul. Mieszka I znajdowała się sadzawka. Nowy budynek szkoły powstał jeszcze przed wybuchem I wojny światowej (to dziś starsza część Szkoły Podstawowej nr 2), a remizę wybudowano przed wybuchem II wojny światowej. W rogu placu - przy wylocie na Oświęcim – swój posterunek miała żandarmeria austriacka. Ten obiekt – wraz z dwiema mor-

gami gruntu – parafia zakupiła w 1919 r. od księcia Sapiehy i przeznaczyła na „ochronkę” – czyli pierwsze libiąskie przedszkole. Prowadziły je Siostry Służebniczki Starowiejskie. Ciekawostką jest fakt, że podczas okupacji budynek ochronki zajęły wojska niemieckie, a następnie zamieszkał w nim niemiecki burmistrz z córkami. Po przeciwnej stronie placu – w rogu od strony kościoła – umieszczona została kolumna z czerwoną gwiazdą (aktualnie zdemontowana), która upamiętniała czerwonoarmistów, poległych na terenie Libiąża w czasie walk z wycofującymi się wojskami niemieckimi. Z kolei w północnej części placu u wylotu ul. Floriańskiej znajdował się budynek należący do żydowskiego kupca Maringera - obiekt istnieje po dzień dzisiejszy, a po wojnie piekarnię prowadził tam GS.

Przede wszystkim - trzeba to podkreślić - plac ten początkowo nie spełniał funkcji parku. Jeszcze przed II wojną światową ulokowane były na nim zabudowania gospodarcze, podmokłe łąki należące do kilku gospodarstw oraz sadzawka. Sytuacja taka trwała do sierpnia 1940 r., kiedy podczas odpuustowej zabawy pożar strawił wszystkie zabudowania pośrodku placu. Niemieckie władze okupacyjne zakazały pogorzelncom odbudowy, a teren przeznaczyły na park. Powojenne władze decyzję podtrzymały i tak z biegiem kolejnych



Wschodnia strona Placu Zwycięstwa - prawdopodobnie po przejściu frontu w 1945 r.



Rodzina powojennego dyrektora Szkoły Powszechniej w Libiążu Wielkim - Romana Demczuka. Warto zwrócić uwagę na brak roślinności na placu oraz na otoczenie pomnika, który wówczas był zwieńczony czerwoną gwiazdą.

dziesięcioleci w tym miejscu wytyczono alejki, ustawiono ławki, posadzono drzewa i krzewy, założono rabaty, a w końcu umieszczono fontan-

nę z pomnikiem Janiny – legendarnej gęsiareczki, która dała imię miejscowej kopalni.

oprac. Lukasz Płatek, zdj. z zasobów UM w Libiążu oraz AN z Krakowie.

Mapa z 1848 r. - rejon placu, w środku którego widoczne są zabudowania. Warto również zwrócić uwagę na kompleks budynków plebanii oraz drewnianego kościoła.

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Libiążu mają za sobą kolejny semestr nauki.

Czas na zasłużone wakacje



Występ kabaretu "Oddział Specjalnej Troski"

- *Mogę z całą stanowczością stwierdzić, że powstanie libiąskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, to jedno z najważniejszych wydarzeń w 50-letniej historii Libiąża* – powiedział do słuchaczy Burmistrz Jacek Latko.

Zakończenie V semestru uświetnił występ Oddziału Specjalnej Troski, który wywodzi się właśnie z UTW. Tym razem niezwykle kreatywni członkowie kabaretu z przymrużeniem oka przedstawili jubileuszową sesję rady miejskiej, pełną zabawnych skeczy i pięknie wykonanych piosenek.

Na piąty semestr nauki zapisały się 153 osoby. Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z jogi – uczestniczyły w nich 64 osoby. Oprócz tego studenci mogli wybrać m.in. języki: angielski, włoski, niemiecki; fitness, zumbę, zajęcia komputerowe, plastyczne i nordic walking.

Studenci chętnie uczestniczyli w wykładach. Prowadzący zapewnili zastrzyk wiedzy z różnych dziedzin. Słuchacze

dowiedzieli się dlaczego Luciano Pavarotti znalazł się w Księdze Rekordów Guinnessa, kiedy na niebie można zobaczyć pierścień z diamentem, gdzie w Polsce są dworki warte odwiedzenia, a także dlaczego broń biologiczna jest tak groźna. Poznali założenia buddyzmu, historię Libiąża, a także dyskutowali na temat brzydoty w sztuce.

Stuprocentową frekwencją na wykładach zanotowało 26 osób. Obecnością również na wszystkich zajęciach może pochwalić się 10 osób. To: Zofia Dela, Jolanta Guzik, Stanisław Kocot, Janina Legut, Ryszard Sieprawski, Maria Sroka, Iwona Szczepanek, Stanisław Szopa, Maria Starowicz, Danuta Grzybowska.

- *W tym semestrze nowością były zajęcia warsztatowe w klubie "Relax" na terenie Targowiska Miejskiego. Pierwsze poprowadzili członkowie Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie. Uczyli zebranych podstaw udzielania pierwszej pomocy. Na kolejnych pojawi-*



Zakończenie V Semestru UTW

ła się informacja jak urządzić balkon i ogródek na wiosnę, powstały wtedy również stroiki świąteczne. Podczas trzecich warsztatów studenci gościli u Gromcaneczek. Tam nauczyli się robić masło, piec chleb i ciasto – mówi Halina Łabuzek, przewodnicząca rady programowej UTW.

Tradycją jest, że delegacja UTW uczestniczy w gminnych uroczystościach i składa kwiaty w miejscach pamięci na terenie Libiąża, np. pod pomnikiem przy ul. 1 Maja z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej. Studenci zaprezentowali się również 3 maja, podczas uroczystego odtąnczenia Poloneza na Placu Słonecznym.

Nie samą nauką żyje student, więc były też okazje do innych spotkań. Nic tak nie zbliża jak wspólne zainteresowania i wycieczki. Ekipa UTW zwiedziła Warszawę, obejrzała spektakl Klimakterium w Oświęcimiu i wysłuchała najpiękniejszych melodii świata w Filharmonii Krakowskiej. Okazją do wspólnej zabawy był III Piknik In-

tegracyjny na terenie ośrodka Szyjki.

Najpilniejsi słuchacze o inicjatywie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Libiążu:

Zofia Dela: - *Jestem od początku, to był mój 5 semestr. Jestem zadowolona, a dzięki UTW czuję się kilkanaście lat młodszą. Uczęszczanie na zajęcia to obowiązek i zarazem przyjemność. Ja wybrałam jogę, aerobik, kurs tańca i język angielski.*

Janina Legut: - *Zaliczyłam wszystkie semestry, nie żałuje. Dla zdrowia uczęszczam na zajęcia ruchowe. To wspomniała inicjatywa. Można wyjść do ludzi, jest dużo śmiechu i zabawy. Dla mnie to bardziej rozrywka niż obowiązek. Można tu spotkać startych znajomych i poznać nowych.*

Iwona Szczepanek: - *W UTW jestem od początku. To była samodzielna decyzja. Każdy musi osobiście się przełamać i zapisać, z pewnością nie pożałuje. To pomysł trafiony w dziesiątkę.*



Majowy Piknik Integracyjny UTW



Zajęcia plastyczne

Poniższe opowiadanie zajęło pierwsze miejsce w konkursie literackim pod nazwą „Zdarzyć się mogło, zdarzyć się może...”, organizowanym od roku 2002 przez Antoniego Buchalę, wicedyrektora Liceum Ogólnokształcącego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. W bieżącej edycji konkursu, w związku z 50-leciem praw miejskich Libiąża, dodano specjalną kategorię, odnoszącą się do historii naszego miasta. Autorką wyróżnionej pracy jest Julia Duda, uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 w Libiążu, a opiekunką laureatki jest pani Małgorzata Kołodziej.



TAJEMNICA MARII MAZUR

Antoni miał dwadzieścia trzy lata, kiedy zginął pod murami obozu koncentracyjnego Auschwitz. Chciał stamtąd odbić naszych rodziców. Podkraść się pod ogrodzenie z drutu kolczastego, przez które przepływał prąd. Dobrze wiedział, czym się to może skończyć. Tej nocy wiał silny wiatr, a Antoni ciął drut izolowanymi nożycami. Nie przewidział jednak, że sterzące kawałki mogą go dotknąć.

SS-mani rano znaleźli przy nim dokumenty. Widniało w nich jego zdjęcie i następujące dane: Jan Kamiński, urodzony 15 lipca 1921 roku. Prawdziwy w tym wszystkim był tylko kolor oczu i włosów. Od tej pory trwało poszukiwanie rodziny zabitego.

W tym samym czasie tereny wokół obozu zasiedlali nowi mieszkańcy. Ludność dobrze wiedziała, że byli to tak zwani „volksdeutsche” - Polacy współpracujący z Niemcami dobrowolnie. Mieli oni za zadanie zaprzyjaźnić się z miejscową ludnością.

Nawet pogoda podkreślała nastrój grozy. Przez parę dni wiatr wiał na Libiąż ze strony Oświęcimia i czuć było w powietrzu zapach palonych ciał. Były to straszne dni, wyczekiwaliśmy kiedy kierunek wiatru się zmieni.

Śmierć mojego brata nie była w tym wszystkim najgorsza. Osierocił on bowiem dwójkę swoich małych dzieci i naraził całą rodzinę na niebezpieczeństwo. W najtrudniejszej sytuacji była moja szwagierka - Zosia, która została sama z dziećmi, ze mną i moimi dziadkami. Obie dobrze wiedziałyśmy, że żołnierze do nas przyjdą, aby sprawdzić, czy wszyscy domownicy są na miejscu. Nie byli przecież głupi, wiedzieli, że Jan Kamiński to fałszywe nazwisko.

Na ulicy Oświęcimskiej było można zauważyć jeżdżące czołgi, choć dzieliło nas od niej półtorej kilometra. Mieszkaliśmy pod lasem i codziennie koło naszego domu szli więźniowie wycinać drzewa i budować autostradę z Berlina przez Wrocław do Lwowa.

Czułam, że muszę wziąć sprawy w swoje ręce.

Grałam z dziadkiem w karty, kiedy wyraził on swoje wątpliwości.

- Wiesz Marysiu, jestem już za stary, żeby pracować. Zosia jest w ciąży... - urwał.

- Do czego zmierzasz?

- Musisz zarobić na rodzinę, oszczędności nam się kończą, a idzie zima.

Wymyśliliśmy wtedy wspólnie szalony plan. Miałam ubrać się w męskie rzeczy i udawać Antka w razie kontroli Niemców. Od razu podzieliliśmy się tym pomysłem z babcią, która była krawcową. Uznała, że chyba straciliśmy rozum od tej gorzółki, ale ostatecznie przyznała, że nie ma lepszego pomysłu.

Na następny dzień zaczęliśmy wyjmować rzeczy Antka z szafy. Babcia postanowiła, że nie będziemy szyć nowych, bo nie ma pieniędzy na materiał, tylko skrócimy i zwężymy to, co zostało. Największym problemem jednak były buty sporo za duże na mnie. Dziadek wybrał się do szewca i zamówił mi trzy pary. Ja nie mogłam wyjść z domu dopóki babcia nie zwęzi ubrań. Zosia oczywiście też została wtajemniczona. Właśnie ścinała mi włosy.

- Kto to wymyślił? - zapytała po chwili milczenia.

- Dziadek... - odpowiedziałam niepewnie.

- Tak myślałam, tylko on mógł wymyślić coś takiego. Marysiu, przecież ty na wiosnę miałaś wychodzić za męża i co ty teraz powiesz Krzyškowi? Przecież SS-mani nie przyszli, jesteśmy bezpieczni, nie musisz więc tego robić.

- To, że nikt się nie pojawił nie znaczy, że nie grozi nam głód, bo jedyny żywiciel rodziny umarł. Sprzedawanie ziemniaków, czy mleka od krowy nie wystarczy. Większość pieniędzy mieliśmy ze sprzedaży mebli, które robił Antek.

Zosia umilkła, zrozumiała problem. Dni stawały się coraz krótsze i zimniejsze, a my nie mieliśmy drewna, żeby napalić w piecu.

Kiedy wszystko było już gotowe poszliśmy z dziadkiem do lasu. Krzysiek doskonale mnie zrozumiał i postanowił pomóc w ywince drzew. Sam z ojcem już dawno zapełnił swoją szopę. Praca była ułatwiona ze względu na budowę autostrady. Więźniowie chodzący tu codziennie do pracy wycinali las, a kłody układali wzdłuż powstającej drogi, w rowach. Trzeba je było tylko wyciągnąć. Kiedy to zrobiliśmy, zaczęliśmy ciąć bale na mniejsze kawałki i pakować je na wózek. Dziadek poradził przetransportować niektóre w całości, bo przydadzą się do robienia części do mebli.

Zajęło nam to wszystko około pięciu godzin i wróciliśmy do domu późnym wieczorem, po godzinie policyjnej. Powrót był więc niebezpieczny, dlatego Krzysztof został u nas na noc. Jego dom był bowiem oddalony od naszego o sto metrów i mógłby zostać posądzony o działalność w partyzantce. W końcu młody mężczyzna z siekierą, zmierzający w kierunku torów, kojarzył się żołnierzom tylko z partyzantem próbującym podpalić słupy. Położyłam się z moim ukochanym na strychu, gdzie dziadek gromadził siano. Przytuliliśmy się do siebie i otoczeni zapachem trawy zasnęliśmy.

Dziadek uczył mnie stolarskiego fachu, było to zazwyczaj po śniadaniu. Lecz ten listopadowy dzień był inny, do naszych drzwi zapukał niemiecki żołnierz. Szukał Antoniego Mazura. Dumnie odpowiedziałam, że to ja. Był zbity z tropu. Zdjęcie w dokumentach

się zgadzało, pozostałe dane także. Wyglądałam tylko trochę młodo jak na dwudziestotrzylatkę, ale nie wzbudziło to jego większych podejrzeń. Chwył mnie za ramię i odciągnął na bok. Wyjaśnił jednak, że ma interes. Potrzebował kołyski, biurka i szafy oraz mleka codziennie rano. Wyjaśnił, że urodziło mu się nieślubne dziecko, a kobieta z którą je ma szantażuje go, że doniesie o zdradzie jego żonie, jeśli ten nie zadba o nią i swojego potomka. W zamian za dotrzymanie tajemnicy i zrealizowanie zamówienia miał solidnie płacić i informować domowników o nadchodzących niebezpieczeństwach.

Wkrótce chciano mnie zaciągnąć do wojska. Niemcy przegrywali wojnę, brakowało im żołnierzy. Na początku uznałam, że może nie jest to taki zły pomysł. Dostałabym żołd, a moja rodzina mięso. Dziadek jednak stanowczo odradził mi ten pomysł. Postanowiłam więc poprosić o pomoc „zaprzyjaźnionego” Niemca. Nie był on bardzo wysoko postawiony, ale umiał czytać oraz pisać, a to wystarczyło, żeby uchronić mnie przed służbą. W zasadzie było im wszystko jedno czy zginie na polu walki, w obozie czy więzieniu. Nie ważne też było jak. Liczyło się tylko, że danej jednostki już nie będzie.

Zatem w moich papierach zostało odnotowane, że jestem inwalidą. Straciłem nogę w wyniku ciężkiej pracy w kamieniołomie. Nikt się nie czepiał, bo kaleki nie potrzebowali. Moja relacja z Niemcem jak na razie wychodziła na dobre. Zbliżał się termin porodu Zosi. Byłam chyba najbardziej rozhisteryzowaną osobą w domu, choć poród nie powinien mnie przerażać. To nic wobec tego, że codziennie narażam się na zdemaskowanie. Jakby tylko coś mi się stało i byłby potrzebny lekarz, to mógłby on odkryć moją prawdziwą tożsamość.

Około godziny dwudziestej drugiej rozległ się głośny krzyk dobiegający z wnętrza domu. Przybiegłam czym prędzej. Los chciał, że dziadek z babcią wybrali się do przyjaciół. Tylko ja, ona i dwójka małych dzieci. Zaczęłam panikować, bo nigdy wcześniej nie byłam przy porodzie. Kobieta krzyczała, nie mogłam się z nią dogadać. W końcu wpadłam na pomysł, że pójde po mamę Krzysztofa. Ubrałam się w grube futro i zaczęłam biec w stronę domu przy torach. Zatrzymało mnie dwóch wojskowych.

- Dokumente bitte!

Zaczęłam krzyczeć, że moja żona rodzi. Byłam błada i spanikowana. Wyjaśniłam, że nie ma w domu żadnej kobiety i idę poprosić o pomoc sąsiadów. Niestety nie chcieli mnie przepuścić. Postanowiłam więc zmienić taktykę. Zapytałam, czy nie jest im zimno tak stać w grudniową noc na trzydziestostopniowym mrozie. Zaproponowałam ciepłą herbatę i kawałek chleba w zamian za pomoc. Zgodzili się. Polecili im udać się do domu, a ja pobiegłam do Krzyśka. Opowiedziałam, co się stało. Sytuacja była nader beznadziejna. Nie mogłam pomóc przy porodzie, bo musiałam zabawiać oficerów. Kiedy weszliśmy do domu, zastałyśmy żołnierzy rozebranych z płaszczy i zajmujących się dziećmi. Powiedziała przyszłej teściowej, że Zosia leży w kuchni, a sama udałam się po chleb i herbatę. Szybko wypili i zjedli. Po paru godzinach urodził się zdrowy chłopiec. Nazwaliśmy go Józef.

Dni były nadal zimne. Mróz szczypał twarz. Wymiana ognia trwała między wojskami radzieckimi stacjonującymi koło naszego domu, a wojskami niemieckimi stacjonującymi na Lipiu. 26 stycznia 1945 roku Libiąż był wolny.

W maju tego samego roku wzięłam mój upragniony ślub z Krzysztofem. Wesele było skromne, ale przecież najważniejsi byli goście i to, że uroczystość ta miała miejsce w wolnej Polsce.

Julia Duda

REKLAMA

Wywiad z panią Justyną, która w NaturHouse w Libiążu schudła już 16 kg

Co sprawiło, że zapisała się Pani na pierwszą wizytę?

J. Na pierwszą wizytę zapisałam się dzięki koleżance, która razem z siostrą była w trakcie kuracji w Naturhouse i były bardzo zadowolone.

W jaki sposób opisałaby Pani początki kuracji w NaturHouse?

J. Początki wspominam bardzo miło, ponieważ bardzo chciałam schudnąć i wszystkie polecenia pani Karoliny z Naturhouse wykonywałam należycie i sumiennie. Pamiętam moje zdziwienie, jak zaczęłam odczuwać różne smaki, gdy odstawiłam sól.

Schudła Pani już 16 kg, jak się pani czuje?

J. Czuję się bardzo dobrze, doskonale. Jestem zdrowsza i zażywam teraz mniejszą dawkę hormonów na Hashimoto. Cieszę się i jestem z siebie dumna. Naprawdę warto wykonać ten pierwszy krok i umówić się na wizytę- odchudzanie nie jest takie trudne.

Co Pani zdaniem jest najważniejsze w trakcie kuracji w NaturHouse?

J. Dyscyplina. Konsekwentnie wykonywać polecenia pani dietetyk. Jak nie mogę to nie jem- tym sposobem wytrwałam. Oczywiście bez spotkań z panią Karoliną co tydzień byłoby ciężko. Wizyta co tydzień mobilizuje do działania.

Za co poleciliby Pani kurację w naszym gabinecie?

J. za skuteczność, za dobry kontakt z panią dietetyk oraz to, że ta dieta to nie głodówka.

Pierwsza konsultacja z dietetykiem jest darmowa – umów się już dziś i pamiętaj choroby tarczycy, wątroby, cukrzyca, insulinooporność- NIE uniemożliwiają odchudzania- zacznij działać- z naszą pomocą to możliwe

Gabinet Dietetyczny NaturHouse
ul. Oświęcimska b/n
Libiąż, tel: 570 057 201

Sportowe Dni Libiąża

Jubileuszowi 50-lecia praw miejskich Libiąża towarzyszyła również rywalizacja sportowa na kortach tenisowych i boiskach do siatkówki plażowej Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu w Libiążu. Stawką zmagania były trofea Burmistrza Libiąża Jacka Latko. Szesnastu zawodników rywalizowało w turnieju tenisa ziemnego zorganizowanego przez Towarzystwo Wspierania Sportu „Sokrates” i LCK. Bezkonkurencyjny okazał się Paweł Kasperczyk, drugie miejsce zajął Robert Urbańczyk, trzecie Zygmunt Sroka, a czwarte Patryk Horst.



Na boiskach plażowych równolegle odbywał się Finał Małopolski Młodzików w Siatkówce Plażowej, do którego zakwalifikowały się najlepsze pary z całego województwa, z czego dwie z Libiąża. Turniej w Libiążu przygotował klub UKS Jedynka Libiąż wspólnie z LCK. Czołowa czwórka zawodów uzyskała awans do dalszego etapu rozgrywek mistrzostw naszego kraju. W libiąskim turnieju tryumfowała para z Dykas - Gotfryd z Bieczy, drugie miejsce zajęli Pasionek – Kowalik z Myślenic, trzecie Baluszek – Pyrc z Krakowa, a czwarte libiążanie Paweł Ciuba i Michał Janik. Druga libiąska para Jakub Błażenek i Gracjan Oleśkowicz uplasowała się na 5 miejscu.



Samorządowe reprezentacje gminy Libiąż i powiatu Chrzanowskiego rozegrały mecz piłkarski na boisku przy SP nr 4. Samorządowcy wykazali się niezwykłym hartem ducha, walcząc nie tylko z przeciwnikami, ale i z potężnym upałem. Do przerwy Powiat prowadził 3:0, ale kolejne cztery bramki po świetnej grze zdobyli reprezentanci Libiąża. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 6:4 dla Powiatu Chrzanowskiego. O muzyczno - taneczny przerwany w meczu zadbały cheerleaderki Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż.

III Marsz Nordic Walking "50 km Pięćdziesięciolecia"

Przekroczyli półmetek

Za miłośnikami marszów z kijami już 3/5 całego dystansu jaki mają do pokonania w ramach obchodów jubileuszu 50-lecia praw miejskich Libiąża. W sobotę 1 czerwca w Gromcu uczestnicy cyklu organizowanego przez Libiąskie Centrum Kultury przekroczyli półmetek wymaganych kilometrów. W ramach pięciu imprez dla uczczenia jubileuszu Libiąża pokonają w sumie 50 km. Kolejna impreza w sobotę 31 sierpnia o godz. 10:00 w Kosówkach (Libiąż, ul. Wilcza 13), a zakończenie całego cyklu nastąpi w sobotę 21 września przy LCK. Pamiątkowymi „Medalami Pięćdziesięciolecia” zostaną nagrodzeni uczestnicy wszystkich marszów, którzy dla uczczenia jubileuszu 50-lecia praw miejskich Libiąża pokonają 50 kilometrów.



WARTO PRZECZYTAĆ

„Na pożółkłym papierze” – Aleksandra Bartosik

O trudnych wyborach zmieniających nasze życie – lekturę poleca Weronika Wątroba, wolontariuszka MBP w Libiążu

Książka jest debiutem powieściowym młodej libiążanki Aleksandry Bartosik, z którą odbyło się spotkanie autorskie w libiąskiej bibliotece. Jest to krótka powieść pisana w formie listów bez dat, ani wyraźnie zaznaczonego miejsca akcji. Główną bohaterką jest kobieta, założycielka fundacji pomagającej dzieciom chorującym na raka, pisząca listy do byłego narzeczonego, od którego odeszła w strachu przed stagnacją. Pełne emocji listy opisują życie bohaterki od momentu ucieczki i zwątpienia, aż do dnia kiedy



powzięła decyzję o niesieniu pomocy innym. Powieść stawia przed czytelnikiem ważne pytania o sens cierpienia i niesienia pomocy tym, którym już nie można w żaden sposób pomóc. Bohaterka podkreśla jak ważne dla niej były dwa spotkania, które ukierunkowały jej dalsze kroki. Każdy się boi, lecz jak ukazuje książka, nie należy nigdy poddawać się się temu uczuciu. Jeżeli ma się wyznaczony cel powinno się go trzymać. Obawiałam się, że będzie to kolejne smętne romansidło, w którym kobieta wylewa na papier swoje gorzkie żale pękniętego z miłości serca. W żadnym wypadku książka nie jest płytka, dotyka najgłębszych strun wnętrza człowieka. Serdecznie polecam.

Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu wspólnie z Firmą Handlową „Rafi” z Libiąża przystąpiła w ubiegłym roku do konkursu w ramach programu „Lokalni Herosi. 100 inicjatyw przedsiębiorców na 100-lecie niepodległości”, organizowanego przy współpracy z Eurocash S.A.

Letnia Czytelnia



Dzięki ciekawemu pomysłowi oraz zaangażowaniu mieszkańców w głosowanie internetowe udało się zdobyć dofinansowanie w wysokości

prawie 10 tys. zł na cykl wydarzeń wakacyjnych pod nazwą Letnia Czytelnia. Głównym jego celem jest zagospodarowanie czasu wolnego dzieci spędzających wakacje w domu oraz przybliżenie im oraz ich rodzinom sposobów na ciekawe, pożyteczne i rodzinne spędzanie wolnego czasu w atmosferze wspólnej zabawy oraz w towarzystwie biblioteki. W każdy wtorek od 2 lipca do 20 sierpnia w godzinach 10–13 na placu zabaw za biblioteką przy ul. Urzędniczej (w razie niepogody w bibliotece) odbywać się będą wydarzenia dla mieszkańców - dzieci i młodzieży oraz całych rodzin. Udział w imprezach jest bezpłatny. Planowane są zajęcia ruchowe, plastyczne, quizy, spotkania z ciekawymi osobami, konkursy z nagrodami, poczęstunki oraz wiele innych atrakcji. Serdecznie zapraszamy młodszych i starszych mieszkańców Libiąża do wspólnej zabawy. Pierwsze spotkanie – 2 lipca o godz. 10.00.

KĄCIK KULINARNY

Salatka truskawkowa z serem feta

Trwa sezon na truskawki. Proponujemy ciekawe połączenie tych słodkich owoców, słonego sera i ziół. Salatka nada się doskonale jako przekąska, jak i dodatek do potraw z grilla.

Składniki:

- truskawki
- ser feta
- liście bazylii
- oliwa z oliwek
- ocet balsamiczny
- sól i pieprz

Przygotowanie jest banalnie proste. Truskawki kroimy na połówki lub ćwiartki, a ser na małe kostki. Bazylię siekamy na cienkie paski. Mieszamy wszystkie składniki. Polewamy oliwą i octem balsamicznym. Do smaku możemy dodać soli i pieprzu.



ogłoszenia drobne:

Przegrywanie z kaset video na płyty DVD - 600 773 167

Zespół na wesele - 600 773 167

FIRMA SPRZĄTAJĄCA "NA3STO": sprzątanie bieżące i pobudowlane. Maszynowe czyszczenie posadzek, kostki brukowej. Faktury VAT. Tel: 791196315, www.na3sto.pl

LASTRIKO, MARMUR, PIASKOWIEC - renowacja i szlifowanie posadzek kamiennych. BEZPŁATNE wykonanie próby szlifowania! Tel: 791196315. Zdjęcia efektów naszych prac na www.na3sto.pl oraz profilu facebook.

PEŁNĄ PARĄ – ekologiczna myjnia parowa, kompleksowe mycie pojazdów, czyszczenie mebli tapicerowanych i skórzanym. Tel. 731 430 353

Dzień Dziecka 2019

W Żarkach dzieci świętowały na sportowo. W Zespole Szkół odbyły się zawody lekkoatletyczne, pokazy, wesołe zabawy i konkursy z nagrodami.



Dobra zabawa, ruch na powietrzu i sportowa rywalizacja - tak można podsumować 1 czerwca w Gromcu. Tego dnia przy świetlicy w Gromcu działo się wiele. Nie brakowało zajęć dla mniejszych i starszych. Pracownicy Libiąskiego Centrum Kultury przygotowali konkursy, gry i zabawy. Wielką frajdę dzieciom sprawiła możliwość puszczania rekordowo dużych baniek. Gdy najmłodszy się bawili, na boisku młodzież rywalizowała podczas XV Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych MDP z terenu Powiatu Chrzanowskiego. W kategorii MDP dziewczęcych I miejsce uzyskała drużyna OSP Grojec. Wyniki wśród chłopców: I miejsce - OSP Myślachowice, II - OSP Grojec, III - OSP Kwaczała 2, IV - OSP Kwaczała 1, V - OSP Moczydło, VI - OSP Libiąż, VII - OSP Rozkochów, VIII - OSP Chrzanów, IX - OSP Bołęcín, X - OSP Siersza. Gromiec był też miejscem startu, a zarazem metą trzeciego Marszu Nordic Walking z cyklu „50 km Pięćdziesięciolecia”. Na liczącą 10 km trasę wyruszyło 45 osób.



Kurier Libiąski - Informator Gminny

Wydawca: Libiąskie Centrum Kultury ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż, tel. 32 627 1262, 32 627 3710, fax: 32 624 2060, e-mail: kurier_libiaski@interia.pl

Nakład: 8000 sztuk

Redaktor naczelny: Paweł Salawa

Redaktor prowadzący: Maciej Kozicki

Współpraca: Wydział Rozwoju, Bezpieczeństwa i Cyfryzacji Urzędu Miejskiego w Libiążu

Skład: Paweł Salawa

Druk: Grafikon Wadowice

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Wykonanie pamiątkowego zdjęcia z okazji 50-lecia praw miejskich było niespodzianką od dzieci dla ukochanego miasta. Z barwnymi transparentami uczniowie szkół z gminy Libiąż utworzyli wielką liczbę 50, sfotografowaną z drona. Następnie ten barwny korowód przemaszerował ulicami Libiąża z Placu Słonecznego na teren Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Libiążu, gdzie odbyły się zawody sportowe przygotowane przez nauczycieli wychowania fizycznego.



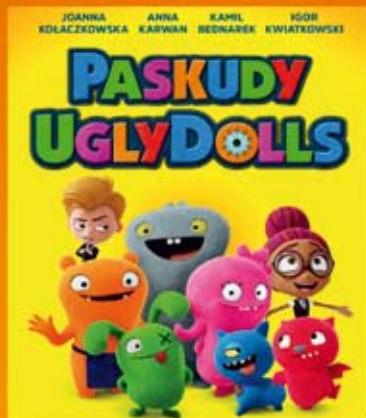
Wędkarskie Dni Dziecka

Puchary, nagrody i medale trafiły do uczestników zawodów wędkarskich, które z okazji Dnia Dziecka odbyły się niedzielę 2 czerwca odbyły się na stawach w Szyjkach. Zorganizowało je Koło nr 90 Janina w Libiążu przy wsparciu urzędu miejskiego i LCK. Równie dobrą zabawę najmłodszym zafundowało Koło PZW nr 33 w Libiążu. Tradycyjne zawody wędkarskie zostały rozegrane nad stawami w Żarkach. Najlepsi zawodnicy odebrali puchary i nagrody.

Dzień Dziecka w Kosówkach przebiegł pod hasłem wesołych gier i zabawy dla dzieci, malowania twarzy oraz innych atrakcji i niespodzianek.



Ale! Kino w Libiążu zaprasza !



28, 29, 30 czerwca g. 17.00



28, 29, 30 czerwca g. 19.00



5, 6, 7 lipca g. 17.00



5, 6, 7 lipca g. 19.00

WAKACJE W ALE! KINO seanse o godz. 10⁰⁰ i 17⁰⁰, cena biletu: 8,00 zł



3 lipca



10 lipca



17 lipca



24 lipca



31 lipca

Aktualny repertuar oraz rezerwacja biletów on-line na stronie www.lck.libiaz.pl

REKLAMA



**ALIOR
BANK**

WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.

POŻYCZKA Z MIKROKOSZTAMI

MAKROPRZYGODA
MIKROKOSZTEM



Zapraszamy:

Libiąż, ul. 1 Maja 11C, ☎ 32 627 11 85

RRSO 13,7%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla Pożyczki z Mikrokosztami wynosi 13,7%, całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów): 17 900 zł, całkowita kwota do zapłaty: 23 591,26 zł, oprocentowanie stałe: 9,43%, całkowity koszt pożyczki: 5691,26 zł (w tym prowizja: 1326,64 zł (6,9%), odsetki: 4364,62 zł), 53 równe, miesięczne raty w wysokości 445,12 zł. Kalkulacja została dokonana na 6.03.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Okres kredytowania: minimalny 24 miesiące, maksymalny 60 miesięcy. 6 zł to średni koszt miesięczny w całym okresie kredytowania za każdy pożyczony 1000 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Szczegóły oferty oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.